

Janusz Palikot - szansa na nowoczesną, normalną i racjonalną Polskę

Autor tekstu: **Piotr Napierała**



Byłem zachwycony debatą obu pp. Januszków: Palikota i Korwin-Mikkego. Tak rzeczowej dyskusji politycznej na poziomie między kandydatami w wyborach chyba jeszcze u nas nie było. Obsługa techniczna spotkania pozostawiała wiele do życzenia, ale to nic nie znaczy. Obaj panowie liberałowie (liberał lewicowy i liberał prawicowy) byli świadomi jakim ewenementem jest ich szczera dyskusja w kraju takim jak nasz, gdy debata z panią minister Hall jest ustawką, premier Tusk rozmawia tylko z koalicjantem Pawlakiem (jaki sens ma takie spotkanie?), a inni nie gadają w ogóle z nikim; ani szalenie Kaczyński, ani dzieciak Napieralski; przyparci zaś do muru szybko ujawniają, że ich mózg nie wyprodukuje niczego lepszego niż „będzie dobrze”.

Debata obu Januszków (*nota bene* zakończona gromkimi okrzykami obu stronnictw: „Janusz, Janusz”, co było oczywiście zamierzonym, ale jakże sympatycznym gestem), była debatą taką jakie prowadzi się na całym cywilizowanym świecie — modelowymi wręcz mogą być debaty: Bush-Gore, Stoiber-Schroeder czy Sarkozy-Royale. Są to dyskusje o konkretnych pomysłach na ulepszenie państwa. U nas co najwyżej może dojść do knajpianej dyskusyjki podobnej do tej Tuska z Kaczyńskim.

Osobiście jestem przekonany, że nie ma sensu głosować na bezideową „bandę czworga”: czyli partię o nazwie POPISPSLSLD, która wydaje się mieć wspólne kadry; tak są wszyscy bezideowi. Jedyne co zadziwia to jak wiele emocji potrafią wygrywać wokół nie istniejących problemów. PO wcale nie jest w istocie mniej katolickie niż PiS, czy bardziej wolnorynkowe niż SLD, po prostu uderza w inne hasła.

Palikot i Korwin-Mikke są podobni jeśli chodzi o to, że nie rozmawiają jak dzieciaki w piaskownicy (np. jak Kurski czy Niesiołowski), lecz jak dorośli racjonalnie myślący mężczyźni, którzy rzeczywiście chcą połączyć nasze kulejące państwo. Obaj chcą odchudzić administrację, zliberalizować handel (JKM — całkowicie, Palikot zachowuje ulgi dla najsłabszych i czasem „na rozruch”). Obaj mają racjonalne podejście do religii, choć racjonalizm w tej kwestii doprowadził ich do innych wniosków. Dla JKM religijne społeczeństwo jest bardziej zdyscyplinowane i ma większą szansę na sukces — przykład USA, dla Palikota Francja, Hiszpania i Chiny dowodzą czegoś wręcz odwrotnego. Dla Palikota religia jest sprawą prywatną i powinno się ją wynieść z przestrzeni publicznej, z którą to opinią JKM zgadza się, zastrzegając, że religia rozumiana jako część tradycji nie jest już do końca sprawą prywatną (nie do końca zrozumiałem jak dalece nią nie jest). Obaj Janusze są konsekwentni; jeden w budowaniu Polski wolnorynkowej, drugi nowoczesnej, co po części pokrywa się z ową wolnorynkowością.

Oczywiście są między nimi większe różnice. Palikot dostrzega sukces Francji w wypracowaniu (jako jedyne państwo Zachodu) dodatniego przyrostu naturalnego ludności białej/rodzimej poprzez pakiet 4 ulg i dodatków. JKM popisał się tu ignorancją — na szczęście jedyne raz w ciągu spotkania. Palikot jest za odchudzeniem Sejmu (z 460 do 360 posłów) i likwidacją Senatu, JKM za wzmocnieniem roli Senatu i odchudzeniem znacznym obu ciał, tak samo jak za likwidacją większości ministerstw. Różnica między myślą modernizacyjną obu przypomina podejście oświecenie anglosaskiego, w który główną rolę grały jednostki prywatne (lord Townshend, Jethro Tull, Ben Franklin) — JKM, i kontynentalnego, gdzie to ministrowie dawali pierwszy impuls rozwojowy (markiz de Pombal, markiz Ensenada) — Palikot. Obaj chcą jednak uzyskać podobny efekt — państwo nowoczesne i rzeczywiście jest na to szansa. Związek idei z racjonalnością jest czymś bardzo rzadkim i powinniśmy docenić szansę, wyrwania się z łap polityki infantylnej i bezideowej.

Korwinowskie państwo minimum jest jako pomysł polityczny wykonalne, ale dopiero przy wielu działaniach przygotowawczych. Trzeba by zmienić cały styl myślenia o polityce, dlatego za bardziej realny uważam program Janusza Palikota. Nie bez znaczenia jest też osobowość liderów. Z jednej strony błyskotliwy, ale też napuszony pan, który raz mówi, że ludzie to motłoch, a innym razem, że wierzy w ludzi (co nie jest naganne, bo każdy z nas ma różne *ups and downs*, ale co wywołuje paskudne wrażenie na wyborcach), a z drugiej sympatycznego, szokującego nieco pana, który zawsze mówi co myśli (polecam książkę Palikota o politykach), ale stara się nie obrażać na elektorat. Przez całe lata marnowałem moje głosy na UPR, WiP, PJKM itd. — teraz zagłosuję na polityka, który

nie jest odpychający dla mas, a ma wiele ciekawych pomysłów. Myślę, że Polska stoi przed przełomowym okresem. Albo stanie się nowoczesnym liberalnym państwem świeckim, albo ugrzęźnie w marazmie na długie lata, a jedyną postacią z charyzmą będzie tu martwy Wojtyła, z fatalnymi konsekwencjami dla wolnomyślicielstwa. PO już pokazało, że nie potrafi walczyć o świeckie państwo — o czym świadczy choćby proces anty-aborcjonistki Joanny Najfeld z Wandą Nowicką z Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, kiedy to ta pierwsza oskarżyła tą drugą o bycie w kieszeni klinik aborcyjnych, a druga wytoczyła proces, ale to Nowicka była traktowana jak oskarżona. PO pokazało też, że nie jest w stanie modernizować kraju — dlatego m.in. odszedł od niej

A. Olechowski.

Właśnie w edycji Newsweeka z wywiadem z Januszem Palikotem, i nim samym w pozycji chrystusowej na okładce, która — jakżeby inaczej wzbudziła pomruk anty-błuźnierczego oburzenia całej religijnej prawicy (m.in. na portalu konserwatyzm.pl, na którym niegdyś pisywałem), Palikot został zapytany o to, dlaczego w radiu ZET mówił: „jaka jest różnica między J. Kaczyńskim, który ... ma na sumieniu dziewięćdziesiąt kilka osób, a Piotrowskim, który zabił jednego Popiełuszkę”. Zdanie to redaktor Newsweeka określił „niegodziwym” — co miał powiedzieć redaktor gazety, która drukuje felietony Hołowni, który w tej samej edycji stwierdza, że Polska nie jest krajem chrześcijańskim, bo poglądy Nergala są w rzekomo stawiane na tym samym poziomie co biskupów (zapewne, gdyby Nergala zlinczował tłum katoli, wtedy byłby to kraj katolicki wystarczająco). Tymczasem wypowiedź Palikota o Popiełuszcze i Kaczyńskim to NAJCZYSTSZY RACJONALIZM — do czego nawet Newsweek nie jest przyzwyczajony. Równe prawa dla Nergala i fanatyków katolickich to też racjonalizm, tak samo jak porównanie Savonaroli i Hitlera (na tym portalu pisałem o ich wspólnym zamiłowaniu do palenia książek). Tego racjonalizmu nam strasznie brakuje. Z polityków reprezentują go JKM, który pisał, że każdy kto zabije drugą osobę powinien wisieć (zasadność kary śmierci to inna kwestia), niezależnie z jakiego powodu to uczynił i reprezentuje go Palikot porównując przypadki Piotrowskiego i Kaczyńskiego. I nic nie powinno być na tyle święte by uchylić się od trzeźwej oceny jak pisał Christopher Hitchens w odpowiedzi na wątpliwości przyjaciela czy należy demaskować przewinienia

Matki Teresy.

Dlaczego tak lubię Palikota? Nie chodzi tylko o politykę. Jawi mi się on jako normalny facet lubiący się trochę pobawić i powyglupiać po pracy. Jak mówi moja narzeczona nie jest on — w przeciwieństwie do innych polityków polskich - nabzdyczony ani świętoszkowaty. Też tak uważam. Palikot nie udaje, że ma tylko duchowo-smoleńskie potrzeby. Kocha Paryż i Francję, a nie tylko pomrukiwania „nie rzucim ziemi skąd nasz (sm)ród” - reprezentuje więc prawdziwą cywilizację życia.

Piotr Napierała

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-09-2011 Ostatnia zmiana: 24-09-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2254) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2254>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl